



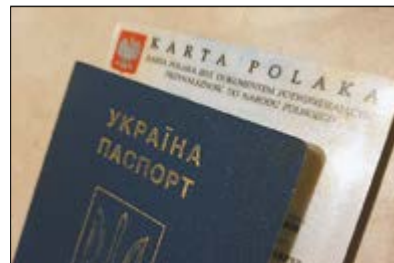
**JAK KATOLICY ODZYSKALI
KOŚCIÓŁ W SŁAWUCIE**

s. 6



**POLSKA MACIERZ
SZKOLNA NA
PODOLU**

s. 9



**POLSKA WZMACNIA
KONTROLĘ NA
GRANICACH**

s. 11

SŁOWO POLSKIE

WWW.SLOWOPOLSKIE.ORG

Marzec 2020 nr 3 (92)

STREFA OJCZYSTEGO JEZYKA

Artyści Żytomierza: Juliusz Zarębski

Z okazji 166. rocznicy urodzin polskiego pianisty i kompozytora 14 marca w Gnatyuk Art Center w Żytomierzu odbył się poświęcony mu wieczór artystyczny.

Publiczność zgromadzona w galerii sztuki miała okazję dowiedzieć się wielu interesujących faktów na temat swego krajana Juliusza Zarębskiego (1854-1885), jednego z mniej znanych polskich pianistów i kompozytorów, którego przedwczesna śmierć przecięła wspaniale rozwijającą się karierę.

Spotkanie poprzedziła modlitwa i złożenie kwiatów na grobie artysty i jego rodziców na cmentarzu katolickim w Żytomierzu. Modlitwę poprowadził ks. Paweł z parafii Bożego Miłosierdzia (na Malowance).

Wieczór otworzył występ Polskiego Chóru Kameralnego im. Juliusza Zarębskiego pod kierownictwem Jana Krasowskiego, wychowawcy, kompozytora i aranżera. Założony w 1997 roku z inicjatywy prezesa Związku Polaków Żytomierszczyzny „Polonia” Tadeusza Reńkasa zespół tworzy 25 wokalistów – nauczycieli, studentów i animatorów kultury. W repertuarze ma polskie pieśni religijne i narodowe, utwory z kanonu polskiej literatury muzycznej i popularne piosenki ludowe. Stale doskonalony śpiew a cappella przysparza mu rzesze wielbicieli. Chór nie bez powodu wybrał na patrona artystycznego akurat Zarębskiego. Kompozytor ten całe życie był związany z Żytomierzem: tu się urodził, tu tworzył i tutaj zmarł.

Następnie przed licznie zebranymi gośćmi, wśród których byli prezesi polskich organizacji z Żytomierza, dyrektor Domu Polskiego, duchowieństwo, krajoznawcy, studenci i inni miłośnicy muzyki Zarębskiego, przedstawiciele duchowieństwa, krajoznawcy, studenci i miłośnicy muzyki polskiego wirtuoza, wystąpił duet Soliści Polesia w składzie: Natalia Trawkina (fortepian) i Mikołaj Nagirniak (baryton). Cudowna muzyka Juliusza Zarębskiego, przepięknie wykonana, zachwycała obecnych i wprawiła ich w dobry nastrój.

Z tym większym zainteresowaniem obejrzeni film „Przedwcześnie



Fot. Studencki Klub Polski



Fot. Studencki Klub Polski

Wśród gości byli prezesi polskich organizacji z Żytomierza, dyrektor Domu Polskiego, duchowieństwo, krajoznawcy, studenci i inni miłośnicy muzyki Zarębskiego

ścięta róża” w reżyserii Julii Ogińskiej, którego premiera odbyła się w 2015 roku w żytomierskim kinie Ukraina. Obraz opowiada o życiu i twórczości Zarębskiego, który związany był z najważniejszymi ośrodkami muzycznymi swoich czasów i którego talentem zachwycał się nawet Franciszek Liszt. Jego tytuł nawiązuje do krótkiego, ale bardzo owocnego życia muzyka, który w ciągu zaledwie 31 lat zdążył skomponować ok. 60 arcydzieł mu-

zyki klasycznej. W wielu z nich słycać motywy ludowe zaczerpnięte z polskiego folkloru.

Obecna na spotkaniu reżyser Julia Ogińska, absolwentka Żytomierskiego Kolegium Kultury i Sztuki im. Iwana Ogijenki, opowiedziała zebranym o idei powstania filmu, który nakręciła jako pracę dyplomową, i jego dalszym życiu – obraz został dostrzeżony także poza granicami Ukrainy: w 2016 roku na XI Festiwalu Polonijnym „Losy Po-



Fot. Studencki Klub Polski

Wieczór otworzył występ Polskiego Chóru Kameralnego im. Juliusza Zarębskiego pod kierownictwem Jana Krasowskiego,

laków” otrzymał wyróżnienie w kategorii filmy fabularne i dokumenty fabularyzowane.

W Żytomierzu zachowało się niewiele miejsc związanych z Juliuszem Zarębskim. Oprócz wymienionego już grobu na Cmentarzu Polskim, w katedrze św. Zofii znajduje się poświęcona mu tablica pamiątkowa. Dom, w którym przyszedł na świat, został niestety w latach 70. ubiegłego wieku zburzony (obecnie stoi tam wielopiętrowy budynek).

W dzielnicy Chmilnyki niedaleko placu Polskiego jest plac im. Juliusza Zarębskiego. O tym wszystkim dowiedzieli się uczestnicy wieczoru w Gnatyuk Art Center.

Inicjatorem i organizatorem przedsięwzięcia były: Studencki Klub Polski, Dom Polski w Żytomierzu, Żytomierskie Kolegium Kultury i Sztuki im. Iwana Ogijenki oraz Gnatyuk Art Center.

Walentyna Jusupowa,
Studencki Klub Polski w Żytomierzu



Ulgi podatkowe z powodu koronawirusa

17 marca ukraiński parlament wprowadził na czas kwarantanny trzytygodniowej kwarantanny obowiązującej do 3 kwietnia, ulgi podatkowe dla osób samozatrudnionych i drobnych przedsiębiorców oraz odroczył na trzy miesiące wprowadzenie rejestratorów operacji rozliczeniowych.

Na okres od 1 marca do 30 kwietnia od płacenia jedynej składki społecznej (Єдиного Соціального Внеску) zwolnieni będą ci, którzy prowadzą jednoosobową działalność gospodarczą, tzw. osoby fizyczne przedsiębiorcy (фізична особа-підприємець).

Wprowadzono zakaz kontroli podatkowych od 18 marca do 31 maja. Opłata za grunt nie będzie naliczana. Termin składania deklaracji podatkowych został przesunięty do 1 lipca.



Pierwszą na Ukrainie ofiarą Covid-19 jest mieszkanka Radomyśla

71-letnia kobieta zmarła w związku z powikłaniami po koronawirusie. Do rodzinnego miasta w obwodzie żytomierskim wróciła 1 marca z Polski. Po drodze zatrzymała się we Lwowie, gdzie przebywała jakiś czas u krewnych.

Pierwsze symptomy pojawiły się u niej 3 marca. 5 marca wieczorem władze medyczne poinformowały, że krewni kobiety znajdują się pod obserwacją medyczną i nie mają symptomów choroby.

Władze w Kijowie zdecydowały, że od 15 marca granice Ukrainy będą zamknięte dla obcokrajowców.



Udaremniiono próbę przemytu do Polski maseczek medycznych

11 marca mieszkaniec Ukrainy usiłował wwieźć do Polski ponad 10,6 tys. maseczek medycznych w podwójnym dniu bagażnika – podała ukraińska straż graniczna. Łączna wartość towaru szacowana jest na 356 tys. hrywien (około 54 tys. zł).

Mężczyzna próbował przekroczyć granicę przez przejście Uści-

ług-Zosin w nocy z 10 na 11 marca. Strażnicy wykryli przewożone maseczki podczas pogłębionej kontroli pojazdu. Były schowane w specjalnie przygotowanych skrytkach. Samochód i maseczki skonfiskowano – przekazała straż graniczna.

To już kolejna udaremniiona próba przemytu maseczek medycznych. W pierwszym tygodniu marca przy granicy z Rumunią przemytnicy usiłowali przewieźć przez zielony pas 3,5 tys. maseczek ukrytych w foliowych workach.



Nowy premier Ukrainy biegle włada językiem polskim

5 marca zaprzysiężony został nowy rząd. Na jego czele stanął Denys Szmygał, dotychczasowy wicepremier. Za jego kandydaturą głosowało 291 deputowanych, przeciw było 59.

Jak powiedział z trybuny parlamentarnej, „są wyzwania, których rozwiązaniem trzeba zająć się natychmiast”, i wskazał, że nie można dopuścić do kryzysu gospodarczego i budżetowego.

O nowym premierze ukraińskie media piszą, że to „rdzenny lwowianin, który biegle włada językami angielskim i polskim”. 44-letni Denys Szmygał, ekonomista i menedżer, był gubernatorem obwodu iwanofrankiwskiego, jest doktorem nauk ekonomicznych. Studiował we Lwowie, ale wykształcenie zdobywał również za granicą, m.in. w Belgii, Finlandii, Kanadzie i Niemczech, gdzie w ramach programu szkolenia menedżerów Federalnego Ministerstwa Gospodarki i Energii studiował na uniwersytecie technicznym w Nadrenii Północnej-Westfalii.

Denys Szmygał zastąpił na stanowisku premiera Aleksieja Gonczaruka, którego gabinet podał się do dymisji. 36-letni Gonczaruk był najmłodszym premierem w historii Ukrainy. Sprawował ten urząd od końca sierpnia 2019 roku.

Szef UIPN chce odbudowy ukraińskich pomników w Polsce

Jak podaje ukraińska agencja informacyjna UNN, szef Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej Anton Drobowycz w wywiadzie dla „Focusa” powiedział, że Kijów odblokował wydawanie zezwoleń na polskie prace poszukiwawcze miejsc pochówków na Ukrainie i czeka na podobne kroki ze strony polskiej, a mianowicie na odnowienie zniszczonych ukraińskich pomników w Polsce.

„Ze swojej strony Ukraina odblokowała wydawanie zezwoleń na poszukiwania polskich grobów. Teraz czekamy od Polski na wzajemne kroki w celu rekonstrukcji zniszczonych w ciągu ostatnich pięciu lat ukraińskich miejsc pamięci

w Polsce. Gdy tylko je zobaczymy, jesteśmy gotowi przedstawić nowe opcje współpracy. Mamy wiele pomysłów i wspólnych projektów kulturalnych: wystawy, książki, komiksy. W naszej wspólnej z Polską historii wiele nas łączy. Właśnie na tym musimy się skupić” – zaznaczył szef UIPN.

Przypomnijmy, że Anton Drobowycz rozmawiał już z ambasadorem RP na Ukrainie Bartoszem Cichockim na temat współpracy w zakresie upamiętnienia ofiar wojen i represji politycznych na terenie Polski i Ukrainy.



Ukraiński rząd będzie dopłacał 500 hrywien za późniejszą emeryturę?

W lutym Gabinet Ministrów zarekomendował Radzie Najwyższej wprowadzenie miesięcznych dodatków dla osób, które przejdą na emeryturę z opóźnieniem. Mowa o dopłacie w wysokości 500 hrywien.

– Rząd proponuje wypłacanie ponad 500 UAH miesięcznie za późniejszą emeryturę niektórym kategoriom emerytów. Decyzja rządu, jeśli zostanie zatwierdzona przez parlament, pozwoli podwyższyć wypłaty 1380 emerytom i ustanowić jednolite podejście do określania ich wysokości – powiedział ówczesny premier Aleksiej Gonczaruk.

Z danych Funduszu Emerytalnego Ukrainy wynika, że średnia emerytura wynosi ok. 2 tys. hrywien (czyli ok. 300 PLN lub 70 euro). W styczniu 2020 roku świadczenia otrzymało ponad 632 tys. emerytów wewnątrzprzesiedlonych. Łączna suma wypłaconych emerytur wyniosła 3 mld hrywien.



Od 1 marca do Rosji tylko z paszportem zagranicznym

Obywatele Ukrainy stracili prawo podróżowania do Rosji jedynie z odpowiednikiem dowodu osobistego. Na granicy będą musieli okazać paszport.

– Od 1 marca Ukraińcy będą mogli wjeżdżać do Rosji tylko na podstawie paszportów zagranicznych – oświadczył ówczesny premier Aleksiej Gonczaruk.

Ukraińcy, którzy wjechali do Rosji przed 1 marca, będą mogli wrócić do kraju na dotychczasowych zasadach.

Przypomnijmy, że od 1 marca 2015 roku decyzją Rady Ministrów Ukrainy obywatele Federacji Rosyjskiej przekraczają granicę państwową Ukrainy wyłącznie na podstawie paszportów.



Tarcza pozwoli Ukraińcom zostać w Polsce

W obliczu pandemii koronawirusa rząd polski wprowadził pakiet działań umożliwiający walkę z jej skutkami gospodarczymi. Tzw. tarcza antykryzysowa przewiduje automatyczne wydłużenie wiz i pozwoleń na pracę obywatelom Ukrainy.

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów podkreśla, że nie ma wątpliwości, iż polska gospodarka stanęła przed największym wyzwaniem od czasów zmiany ustrojowej. Dlatego rząd uznał za priorytet troskę o polskich pracowników i przedsiębiorców. Projekt pod nazwą „Gospodarcza i społeczna tarcza antykryzysowa dla bezpieczeństwa przedsiębiorców i pracowników w związku z pandemią wirusa SARS-Cov-2” obejmie pięć filarów: bezpieczeństwo pracowników, finansowanie przedsiębiorstw, ochronę zdrowia, wzmocnienie systemu finansowego i program inwestycji publicznych. Ich całkowity koszt wynosi 212 mld zł, czyli blisko 10 proc. PKB.

Główne założenia pakietu to m.in. przejście przez państwo finansowania 40 proc. wynagrodzenia w firmach z problemami; pracodawca może obniżyć koszty osobowe o 60 proc., jeżeli nie będzie prowadził zwolnień pracowników. Założono, że państwo pokryje firmie w kłopotach blisko połowę pensji pracownika na postojowym, a jego wynagrodzenie nie może być niższe niż płaca minimalna.

Samozatrudnieni, osoby na umowach zleceniach i o dzieło w sytuacji spadku dochodów dostaną jednorazowe świadczenie w wysokości ok. 2 tys. zł. Pracownicy będą mogli skorzystać z wakacji kredytowych w bankach. Na walkę z epidemią służba zdrowia otrzyma dodatkowo 7,5 mld zł. Czasowo zostanie przywrócony handel w niedziele. Pakiet przewiduje też wiele innych działań o charakterze szczegółowym lub będących na etapie analizy i opracowywania.

Ponadto rząd zapowiedział, że w ramach tzw. tarczy antykryzysowej pracownicy z Ukrainy będą mogli liczyć na automatyczne wydłużenie wiz i pozwoleń na pracę. Apelowali o to pracodawcy i agencje zatrudnienia. Bez wprowadzenia

przepisów zapewniających ciągłość pobytu Ukraińców w Polsce z każdym tygodniem ubywało pracowników, bo legalnych przyjazdów do pracy już praktycznie nie będzie.

Obecnie w Polsce przebywa ok. 1,2 mln imigrantów zarobkowych z Ukrainy. Średnio ok. 20 proc. z nich co miesiąc wygasa pozwolenie na pobyt oraz pracę. Do tej pory na miejsce wyjeżdżających szybko przyjeżdżali nowi. Teraz jednak, kiedy granice dla obcokrajowców zostały zamknięte, nie ma ich kto zastąpić. Do Polski mogą wjechać tylko osoby z Kartą Polaka, z prawem do pracy czy pobytu. Ale przed przystąpieniem do pracy muszą przejść 14-dniową kwarantannę.

Jednak nawet ci obywatele Ukrainy, którzy mają prawo przyjazdu i zapewnioną pracę na podstawie procedury oświadczeń o powierzeniu wykonywania pracy, mają problem z wjazdem do Polski. Są zwracani z granicy, jeśli nie dysponują kompletem oryginalnych dokumentów, w tym oświadczenia, bo nie wystarcza już, jak dotychczas, skan.

Przedstawiciele agencji zatrudnienia i organizacje pracodawców zaapelowali też do władz, by można było składać wnioski o legalizację pobytu i pracy dla cudzoziemców przez Internet – bez konieczności dostarczania ich w wersji papierowej do czasu zniesienia stanu zagrożenia epidemicznego. Pracownicy z Ukrainy są w Polsce potrzebni, ponieważ brakuje rąk do pracy. Przede wszystkim w branżach, w których pracuje większość Ukraińców, czyli w przetwórstwie żywności, w hurtowniach i w sklepach spożywczych czy centrach dystrybucyjnych.

Jak mówi cytowany przez dziennik „Rzeczpospolita” Andrzej Korkus, prezes agencji zatrudnienia EWL, w handlu cudzoziemcy, w tym głównie Ukraińcy, stanowią ok. 20-30 proc. pracujących, w przemyśle spożywczym ok. 30-40 proc., w rolnictwie i przetwórstwie rolnym zaś ich udział sięga nawet 70 proc.

Winnica gospodarzem konkursu imienia Ignacego Jana Paderewskiego

W I Ogólnoukraińskim Konkursie Instrumentalnym im. I.J. Paderewskiego adresowanym do dzieci i młodzieży w wieku 8-19 lat wzięło udział blisko 70 osób.

Dwudniowy konkurs odbywał się w kategoriach solisti (pianisci, instrumenty smyczkowe) i zespoły kameralne. Do udziału w nim zgłosili się reprezentanci szkół muzycznych z całej Ukrainy, m.in. z Kijowa, Lwowa, Drohobycza, Odessy, Chersonia, Żytomierza, Chmielnickiego i Winnicy.

Zwycięzcy każdej z kategorii wystąpili na uroczystej gali w winnickiej Filharmonii Obwodowej 1 marca, w 210. rocznicę urodzin Fryderyka Chopina, podczas której zaprezentowali utwory wybrane ze swego konkursowego repertuaru. Prócz laureatów udział w niej wzięli goście specjalni: pianista Piotr Niewiedział (Poznań, Polska), skrzypek Mariusz Derewiecki (Poznań) oraz skrzypek Kiriło Bondar (Kijów), którzy zasiadali w jury konkursu.

Uroczystą galę rozpoczęto od wręczenia nagród. Jury wyłoniło łącznie 27 laureatów konkursu. Wśród nich znaleźli się zdobywcy kilku nagród jednocześnie. Zdaniem jurorów na szczególne wyróżnienie zasłużył Denis Burdejnyj, laureat



Zdobywcy grand prix pianistka Margarita Pokidajło i skrzypek Andrij Kordon wezmą udział w tegorocznej Małopolskiej Akademii Talentów w Łącku

I miejsca w kategorii solista (fortepian), jako przedstawiciel młodszej grupy. Będzie mógł zagrać koncert w ramach lwowskiego festiwalu „Odkrywamy Paderewskiego”. Otrzymał też ufundowaną przez Marszałka Województwa Pomorskiego i Filharmonię Pomorską nagrodę specjalną w postaci występu solistycznego z towarzyszeniem orkiestry Capella Bydgostiensis w koncercie, który odbędzie się

w Bydgoszczy (Polska) w styczniu 2021 roku.

Zdobywcy grand prix pianistka Margarita Pokidajło i skrzypek Andrij Kordon dzięki współpracy Konsulatu Generalnego RP w Winnicy, Polsko-Ukraińskiej Fundacji im. I.J. Paderewskiego oraz Stowarzyszenia Artystycznego Porta Musicae z Krakowa wezmą udział w tegorocznej Małopolskiej Akademii Talentów w Łącku (Polska). Laureaci pierw-

szych, drugich i trzecich miejsc we wszystkich kategoriach wiekowych i instrumentalnych otrzymali też nagrody rzeczowe ufundowane przez Konsulat Generalny RP w Winnicy oraz wyróżnienia, które wręczyła im lwowska pianistka Marianna Humetska, współorganizatorka festiwalu „Odkrywamy Paderewskiego”. Osoby te wystąpią w koncercie zorganizowanym w ramach festiwalu lwowskiego w lipca-

dzie tego roku. Konsul generalny Damian Ciarciniński podarował też każdemu z nagrodzonych ufundowany przez Narodowy Bank Polski kolekcjonerski, 19-złotowy banknot z wizerunkiem Ignacego Jana Paderewskiego.

Dla uczestników konkursu zorganizowano liczne warsztaty doskonalące ich umiejętności, które prowadzili wybitni polscy i ukraińscy artyści. Młodych wykonawców oceniało ośmioosobowe jury złożone z polskich i ukraińskich muzyków i pedagogów z uznanych uczelni obu krajów, w tym z Krakowa, Poznania, Lwowa i Odessy.

Konkurs odbył się z inicjatywy Konsulatu Generalnego RP w Winnicy. Współorganizatorem projektu była Szkoła Muzyczna nr 1 w Winnicy, w której od roku 2017 odbywały się Spotkania Chopinowskie, realizowane wraz z Centrum Rozwoju i Partnerstwa „Polonia”. Partnerami wydarzenia były Narodowy Bank Polski, Filharmonia Pomorska im. Ignacego Jana Paderewskiego w Bydgoszczy, Akademia Muzyczna im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu, Stowarzyszenie Polskich Muzyków Kameralistów, Stowarzyszenie Artystyczne Porta Musicae w Krakowie, Polsko-Ukraińska Fundacja im. I. J. Paderewskiego i Polish Music Center przy Thornton School of Music na University of Southern California.

Słowo Polskie
za: KG RP w Winnicy

Oświadczenie polskiego MSZ w szóstą rocznicę aneksji Krymu przez Rosję

Polska nie zmienia swego stanowiska wobec zajęcia przez Federację Rosyjską Półwyspu Krymskiego. Od sześciu lat potępia okupację Autonomicznej Republiki Krymu i miasta Sewastopol. W związku z jej kolejną rocznicą Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP wydało oświadczenie.

„Konsekwentnie popieramy integralność terytorialną i suwerenność Ukrainy, zgodnie z rezolucją Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych 68/262 przyjętą 27 marca 2014 r. Podkreślamy trwale zobowiązanie do nieuznania – teraz i w przyszłości – nielegalnej aneksji Krymu” – czytamy w dokumencie zamieszczonym na stronie MSZ.

„Nielegalna aneksja Krymu przeprowadzona przez Federację Rosyjską stanowi poważne wyzwanie dla bezpieczeństwa międzynarodowego oraz dla porządku prawnego stojącego na straży inte-

gralności terytorialnej i suwerenności wszystkich państw.

Zdecydowanie sprzeciwiamy się bezprawnym działaniom podejmowanym przez Federację Rosyjską mającym na celu utrwalenie dokonanej aneksji. Militaryzacja Półwyspu Krymskiego oraz miasta Sewastopol ma negatywny wpływ na bezpieczeństwo w regionie Morza Czarnego, zaś ograniczanie przepływu przez Cieśninę Kerczeńską stanowi pogwałcenie prawa międzynarodowego.

Wyrażamy głębokie zaniepokojenie pogarszającą się sytuacją w zakresie praw człowieka na terytorium okupowanego przez Federację Rosyjską półwyspu, w tym prześladowaniem mniejszości tatarskiej i społeczności ukraińskojęzycznej. Wzywamy Federację Rosyjską do umożliwienia nieograniczonego dostępu do Krymu międzynarodowym organizacjom monitorującym przestrzeganie praw człowieka” – napisano w oświadczeniu.

Słowo Polskie za: MSZ RP

Spotkanie Polaków z Niemiec i Ukrainy

Na zaproszenie chóru Cantate Deo Polskiej Misji Katolickiej Dolnej Nadrenii w dniach 21-23 lutego gościł w Niemczech zespół żeński z Winnicy Srebrne Głosy.

Winnicki zespół polskiej piosenki, działający od 2010 roku przy Związku Polaków Winniczyny, był podejmowany przez rodaków z Niemiec bardzo serdecznie. Program, jaki dla niego przygotowali, był napięty i bardzo interesujący.

Srebrne Głosy wzięły udział w Spotkaniu Karnawałowym, wspólnej próbie obydwu chórów oraz wystąpił podczas niedzielnej mszy świętej w jednym z kościołów Nadrenii. Oprócz tego wokalistki z Winnicy miały okazję zaprezentować swój dorobek artystyczny Polakom z Niemiec w kościołach w Duisburgu, Neukirchen-Vluyn oraz Moers.

Niezapomniane wrażenia pozostawiło po sobie zwiedzanie Düsseldorfu, stolicy Nadrenii Północnej-Westfalii, oraz krótki wyjazd do Holandii. Jednak najważniejsze, co spotkało Srebrne Głosy, to serdeczność i gościnność rodaków, którzy od wielu lat mieszkają w Niem-



Wokalistki z Winnicy miały okazję zaprezentować swój dorobek artystyczny Polakom z Niemiec w kościołach w Duisburgu, Neukirchen-Vluyn, Moers oraz Nadrenii

zech, podtrzymując polskie tradycje i obyczaje, pielęgnując język i kulturę polską. A niemiecka Polonia jest całkiem liczna. Dość powiedzieć, że na terenie Niemiec zamieszkuje obecnie ok. 2 mln osób wywodzących się z Polski.

Wokalistki z Winnicy wróciły do domu bardzo zadowolone i szczęśliwe, przywożąc ze sobą tylko miłe wspomnienia. Najważniejszym elementem wizyty było jednak poznanie nowych przyjaciół – chórzystów z Cantate Deo, którym są bardzo wdzięczne za wspaniały pobyt

w kraju ich zamieszkania, serdeczną opiekę i towarzyską atmosferę.

Chór Cantate Deo Polskiej Misji Katolickiej Dolnej Nadrenii śpiewa bardzo różnorodne utwory. Ma w swym repertuarze klasyczne pieśni sakralne, chorał gregoriański, śpiewy z Taize i pieśni współczesnych autorów chrześcijańskich, poezję religijną, ale też nastrojowe ballady, rytmiczne utwory gospel i fragmenty musicali we własnej kameralnej aranżacji.

Alicja Ratyńska,
prezes Związku Polaków Winniczyny



W zbiorze znalazły się utwory nawiązujące do osobistych przeżyć autorki i do doświadczeń polskiego narodu

Ukazał się kolejny tomik Jarosławy Pawluk

Prezentacja zbioru poetyckiego zatytułowanego „Wierność” z udziałem autorki odbyła się 22 lutego w Domu Polskim w Żytomierzu.

Najnowszy tom znanej w Żytomierzu poetki – piąty napisany przez nią w języku polskim – zawiera 32 wiersze powstałe po 2017 roku. Zostały podzielone na trzy części: „Credo”, „Niezapomniane” i „Głos przyrody”.

Zbiór otwiera w charakterze słowa wstępnego utwór, od którego przedstawienia rozpoczęło się spotkanie z poezją Jarosławy Pawluk:

Słowa jak ludzie – rodzą się i umierają,

Jednym wypada króciutki wiek,

Inne wiecznie w pamięci trwają.

A troska nasza z tego powodu:

By wiecznie żyło w sercach

narodów

Słoweczko – wierność

dwusylabowe,

W słowiańskiej mowie tak

wartościowe.

Wierność Ojczyźnie i wierność

matce,

Wierność tradycjom i wam, rodacy,

Swym obietnicom, których nie

złamią

Pieniężne chęci nagrodą tanią.

Następnie uczniowie i nauczyciele Sobotnich Kółek Twórczych oraz słuchacze kursów językowych prowadzonych w Domu Polskim recytowali wybrane z tomu wiersze. Były to utwory liryczne, patriotyczne, modlitwy.

W zbiorze znalazły się wiersze nawiązujące do osobistych przeżyć

autorki i do doświadczeń polskiego narodu. Każdy kończy deklaracją niezłomności ducha, niepokory wobec losu oraz wiara w zwycięstwo prawdy i miłosierdzia. Jeden z wierszy – poemat heroiczny „Rycerskość ducha” – Jarosława Pawluk poświęciła bohaterowi Stanów Zjednoczonych i Polski Tadeuszowi Kościuszce. Napisany w 2017 roku otrzymał wyróżnienie na Międzynarodowym Konkursie „Kościuszkę Bicentenary Competition” w Australii.

W swym dorobku autorka ma również utwory liryczne o przyrodzie, ciepłe wspomnienia z dzieciństwa. One także zostały umieszczone w zbiorze.

Najnowsze wiersze Jarosławy Pawluk nikogo z obecnych nie pozostawiły obojętnym. Wielu spośród przybyłych przedstawicieli środowiska polskiego z Żytomierza i obwodu żytomierskiego chciało się podzielić swoimi refleksjami, do których skłoniła ich poezja ich rodaczki, działaczki społecznej, nauczycielki i tłumaczki. Ciepłe słowa podziękowania z poruszającym słowem poetyckim wygłosiła m.in. Natalia Misiać z Żytomierskiego Muzeum Kosmonautyki.

Bardzo wzruszającą historią podzieliła się Olga Myczkowska, prezes Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Romanowie. W 2003 roku, będąc uczennicą klasy VII, zajęła II miejsce w eliminacjach regionalnych Międzynarodowego Konkursu Recytatorskiego im. A. Mickiewicza „Kresy” w Kijowie za recytację wiersza Jarosławy Pawluk i tym samym zakwalifikowała się do finału konkursu w Polsce. Fragment tego wiersza zadeklamowała podczas spotkania.

Larysa Bojko, kierowniczka zespołu dziecięcego Kwiaty, wykonała kilka swoich piosenek skomponowanych do utworów poetyckich Jarosławy Pawluk.

Bardzo poruszające było wystąpienie Stanisławy Rudkowskiej, prezes Stowarzyszenia Polaków im. Jana Pawła II w Bykowie. Ze łzami w oczach przeczytała wiersz „Modlitwa o wytrwałość” otwierający część „Credo”. – Czytając ten wiersz, niejednokrotnie wspominam o naszym proboszczu ks. Jerzy Skwierzyńskim, który walczył z ciężką chorobą. Utwór mówi o jego cierpieniu, jego walce i wytrwałości” – powiedziała prezes Rudkowska.

Podziękowania i gratulacje z okazji wydania nowego tomiku złożyły autorce prezeski polskich organizacji działających w Żytomierzu, m.in. Natalia Iszczuk, Walentyna Jusupowa i Mirosława Starowierow.

Po części oficjalnej prezentację kontynuowano w towarzyskiej atmosferze przy poczęstunku i śpiewie ulubionych piosenek polskich.

Tom „Wierność” ukazał się pod koniec 2019 roku dzięki pomocy Domu Polskiego w Żytomierzu. Działalność Domu Polskiego jest wspierana przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Dom Polski w Żytomierzu

Stypendystka Kirklanda z Żytomierza

W Programie Stypendialnym Kirkland Research realizowanym przez Polsko-Amerykański Fundusz Wolności (fundator) oraz Fundację Liderzy Przemian w I semestrze roku akademickiego 2019/2020 uczestniczyła członkini Studenckiego Klubu Polskiego.

Uruchomiona cztery lata temu dodatkowa ścieżka Programu Kirklanda – Kirkland Research oferuje czteromiesięczne staże badawcze na polskich uniwersytetach dla naukowców z ugruntowaną pozycją naukową. W czwartej edycji wzięło udział pięć osób – wszystkie z Ukrainy. Wśród nich była Olga Gordijczuk, wykładowczyni Państwowego Uniwersytetu im. Iwana Franki w Żytomierzu.

Uroczysta inauguracja Kirkland Research odbyła się na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Kirklandyści prowadzili swoje studia jeszcze w trzech ośrodkach akademickich: na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz na uniwersytetach warszawskim i wrocławskim. Staż w Polsce był dla nich okazją nie tylko do prowadzenia badań naukowych, ale także do uczestnictwa w ciekawych i przydatnych wykładach oraz szkoleniach, do pogłębienia znajomości języka polskiego i angielskiego,

dowiedzenia więcej o historii i kulturze Polski.

Każdy ze stypendystów był zobowiązany do indywidualnej pracy badawczej pod kierunkiem opiekuna naukowego, której efektem miało być przygotowanie artykułu naukowego. Zatwierdzenie go przez opiekuna oraz prezentacja efektów pracy stypendysty podczas zjazdu 28 stycznia w Warszawie były warunkiem uzyskania przez niego dyplomu ukończenia Programu Kirkland Research.

Olga Gordijczuk realizowała na UMCS w Lublinie projekt „Mentalność ukraińska a polska: cechy wspólne i różniące” pod opieką dr hab. Agnieszki Kolasy-Nowak. Jak sama mówi: – W czasie uczestnictwa w programie bardzo zmieniła się moja postawa wobec samej siebie, co pozwoliło mi zmienić pewne poglądy i przekonania. Prawdziwym odkryciem były dla mnie zajęcia sportowe z profesjonalnym trenerem z kickboxingu – superwrażenia i możliwość utrzymania dobrej formy fizycznej.

Udział w programie Kirkland Research umożliwił też stypendystom odwiedzenie wielu miast polskich i innych krajów europejskich (z Polski jest więcej możliwości tańszego podróżowania niż z Ukrainy).

Więcej o Programie na: <http://www.kirkland.edu.pl/en/faq>

Olga Gordijczuk, członek Studenckiego Klubu Polskiego



Winniczanie świętowali Dzień Języka Ojczystego

22 lutego w Obwodowej Uniwersalnej Bibliotece Naukowej im. Timiriazewa odbyła się projekcja filmu o Tomaszu Padurze, ukraińsko-polskim poecie i kompozytorze.

Co roku od 21 lat cały świat obchodzi Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego. Polscy mieszkańcy Winnicy, chcąc podkreślić bogactwo języka polskiego, jego rolę w życiu codziennym, w podtrzymaniu własnej przynależności narodowej, przyłączyli się do tego przedsięwzięcia.

Na zaproszenie Centrum Rozwoju i Partnerstwa „Polonia” do biblioteki przybyło około 70 osób. Obecna konsul Generalnego RP w Winnicy Magda Arsenicz podkreśliła znaczenie języka ojczystego. Korzystając z okazji, zapewniła o ciągłym wsparciu Polaków z Winnicy przez polską placówkę dyplomatyczną oraz władze w Polsce.

Dzieci i młodzież zaprezentowali ulubione wiersze polskich



Na zaproszenie Centrum Rozwoju i Partnerstwa „Polonia” do biblioteki przybyło około 70 osób

poetów. Odbył się również pokaz filmu o życiu i twórczości Tomasza Padury, autora słynnej pieśni „Hej, sokoły”. Film fabularno-dokumentalny „Ścieżkami Tomasza Padury” był bardzo interesujący, ponieważ

ten ukraińsko-polski poeta i kompozytor urodzony w rodzinie szlacheckiej herbu Sas w Ilińcach na Winniczyźnie, pochowany w Machnówce – miał niezwykle

i ciekawe życie, pełne tajemnic, które historycy nadal badają.

Gościem spotkania był odtwórca głównej roli Mikołaj Humeniuk, który opowiedział o tym, jak obraz

był kręcony, co się działo na planie filmowym i poza kadrem. Konsul Magda Arsenicz wręczyła dzieciom uczącym się języka polskiego legitymacje szkolne. Na zakończenie wszyscy zaśpiewali piosenkę „Hej, sokoły”, która połączyła ich w tym dniu.

Celem obchodów Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego było zachęcenie do czytania polskiej poezji i prozy, do dyskusowania i nabywania nowych doświadczeń językowych, do otwartości na nowe informacje. Każdy z nas odpowiada za naukę języka ojczystego i powinien zadbać o jego poprawność. Uczyc się nowych słów, ich znaczeń, a także poprawnie je pisać i wymawiać. Bo poprzez język budujemy swoją tożsamość, szukając odpowiedzi na pytanie, kim jesteśmy? Znajomość języków umożliwia komunikację, przez co zbliża do siebie ludzi.

Organizatorami spotkania były Centrum Rozwoju i Partnerstwa „Polonia” i Winnicka Obwodowa Uniwersalna Biblioteka Naukowa im. K.A. Timiriazewa. Wsparła je Fundacja Wolność i Demokracja.

Diana Mowenko, Centrum Rozwoju i Partnerstwa „Polonia”



Aniela Rychlecka (od lewej) z córką i gwardianem kościoła kapucynów o. Konstantym

Aniela Rychlecka skończyła sto lat

Urodziny swojej najstarszej parafianki świętowała w marcu społeczność parafialna kościoła Matki Bożej Anielskiej w Winnicy.

W okresie, kiedy wszyscy mówią o epidemii koronawirusa, trafiają się także dobre wiadomości. Na przykład taka, że jedna z parafianek kościoła Matki Bożej Anielskiej obchodziła swoje setne urodziny. Z tej okazji życzenia złożyli jej członkowie wspólnoty kościelnej oraz gwardian kapucynów o. Konstanty Morozow.

Pani Aniela urodziła się 15 marca 1920 roku w miejscowości Poryk w rejonie chmielnickim w obwodzie winnickim. Do czwartej klasy uczyła się w polskiej szkole, lecz później placówka

została zamknięta przez bolszewików. Zaczęło się ciężkie dorosłe życie. W rodzinie było czworo dzieci: trzech braci i siostra.

Jak wszyscy mieszkańcy Ukrainy Aniela Rychlecka przeżyła dwie fale głodu: w latach 1932-1933 i 1946-1947. Podczas II wojny światowej jako młoda kobieta włączyła się w walkę z okupantem: pomagała partyzantom, była wszędzie tam, gdzie były potrzebne ręce do pracy.

Po wojnie Aniela Rychlecka pracowała w kolchozie jako dojarka i brygadierka polowa. Wychowała córkę Stanisławę, do której w 2005 roku przeprowadziła się do Winnicy w wieku 85 lat.

Słowo Polskie za: Parafia MB Anielskiej w Winnicy

Odwiedziny dyrektorów kieleckich szkół w Winnicy

W dniach 5-6 marca w stolicy obwodu winnickiego gościli przedstawiciele kieleckich placówek edukacyjnych oraz Urzędu Miasta Kielce.

Przyjazd kieleckiej delegacji to efekt podpisanego w grudniu zeszłego roku porozumienia o współpracy między sześcioma szkołami z Kielc i Winnicy.

Dyrektorzy kieleckich szkół uczestniczyli w szeregu spotkań z winnickimi pracownikami oświaty, podczas których wymieniali się doświadczeniami, dobrymi praktykami oraz ustalali działania na przyszłość. Na ten rok zaplanowano poszerzenie współpracy o wymianę grup młodzieży oraz organizację wspólnych zawodów sportowych.

6 marca goście zwiedzali miasto. Obejrzeliby tzw. winnicką starówkę, czyli ulicę Soborną, gdzie zachowały się najcenniejsze zabytki miasta pochodzące z czasów I RP: pozostałości po budowach sakralnych jezuitów i dominikanów, podziemia kościoła kapucynów, willa lekarza Nowińskiego, który w 1920 roku gościł marszałka Piłsudskiego. Ciekawym miejscem jest restauracja Koń w Masce Gazowej, wystrojem nawiązująca do współpracy militarnej polsko-ukraińskiej.

Deklaracje współpracy podpisały: I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego w Kielcach i Liceum Ogólnokształcące nr 20 w Winnicy, Szkoła Podstawowa



W Winnicy goście obejrzeliby tzw. winnicką starówkę, czyli ulicę Soborną, gdzie zachowały się najcenniejsze zabytki miasta pochodzące z czasów I RP

nr 15 im. Tadeusza Kościuszki w Kielcach i Szkoła Ogólna I-III stopnia nr 12 w Winnicy, Technikum nr 2 Zespołu Szkół Mechanicznych im. gen. Władysława Sikorskiego w Kielcach i Gimnazjum Fizyczne i Matematyczne nr 17 w Winnicy, Zespół Szkół Ekonomicznych w Kielcach i Liceum Ogólnokształcące – Gimnazjum nr 23 w Winnicy, Szkoła Podstawowa nr 5 im. Stefana Artwińskiego w Kielcach i Szkoła Ogólna I-III stopnia nr 15 w Winnicy oraz V Liceum Ogólnokształ-

cące im. ks. Piotra Ściegiennego w Kielcach i Liceum Ogólnokształcące – Gimnazjum nr 26 w Winnicy.

Winnica i Kielce są miastami partnerskimi od ponad 60 lat. Pierwsze wymiany kulturalne odbyły się jeszcze w czasach ZSRS i PRL. Obecnie współpraca obejmuje znacznie szerszy zakres. Odbywa się w dziedzinach: gospodarki, zarządzania przedsiębiorstwami komunalnymi, nauki i oświaty, wymiany dzieci i młodzieży oraz sportu i turystyki.

Redakcja

Nie upadać na duchu!

W tym roku mija 30. rocznica odzyskania przez rzymskich katolików w Sławucie swojej głównej świątyni – kościoła św. Doroty, zabranego im przez władze sowieckie w 1935 roku.

Kościół od wieków kroczył drogą misji, jaką jest niesienie Dobrej Nowiny. Napędza dusze ludzkie bezmiernie ważną treścią i pokazuje swym wyznawcom cel najważniejszy – zbawienie. Przekazuje im znaczenie i wagę trzech cnót boskich: wiary, nadziei i miłości. Tak wyposażeni nasi przodkowie bez wahania walczyli o Kościół i wiarę nawet w najtrudniejszych czasach prześladowań.

Bohaterska postać kapłańska

Ciemną kartą w historii walki z Kościołem były lata sowieckie. Prawdziwym bohaterstwem było wówczas pełnienie posługi duszpasterskiej. Zwłaszcza przez tych kapłanów, którzy zdecydowali się zostać na wschodnich kresach Rzeczypospolitej Polskiej. Mimo represji pracowali z oddaniem, niosąc pomoc duchową wiernym, a później działając na rzecz odzyskania świątyni, poszukując środków na ich odbudowę, przyczyniając się do upowszechnienia katechizacji i zachęcając młodych ludzi do wstąpienia na drogę powołania kapłańskiego.

Ich imiona na zawsze wejdą do podręczników historii Kościoła rzymskokatolickiego na Wołyniu i Podolu. Są to: ks. bp Jan Olszański, ks. bp Adolf Piotr Szelązek, ks. Antoni Homicki, ks. Władysław Wanags, ks. Andrzej Gładysiewicz, ks. Bronisław Mirecki, ks. Władysław Bukowiński, ks. Rzepiecki, a z żyjących ks. bp Jan Purwiński oraz wielu innych czcigodnych pasterzy, których praca stanowi wzór kapłaństwa.

Leżąca na pograniczu Wołynia i Podola Sławuta jest jednym z tych miast, w których nastąpiło odrodzenie Kościoła rzymskokatolickiego poprzez stworzenie miejsc kultu. Pierwszym i ważnym krokiem była budowa w 1988 roku kaplicy pw. Matki Bożej z Góry Karmel (Szkaplerznej). Wcześniej wierni organizowali spotkania modlitewne w domach prywatnych. Konsekracja kaplicy nastąpiła 25 czerwca staraniem licznych rodzin katolickich i pojedynczych osób ze Sławuty i okolic (Burkowskich, Kawuszewskich, Sadowskich, Mucharskich, Malinowskich, Galimskich, Ostrowskich, Winiarskich, Zięty, Siergiejowych, Turowskich, Nożewskich, Borgulewicz, Orzechowskich, Wereszczyńskich, Kaczanowskich, Władziejewskich, Siemackich, Kapusty, Pigolczuk, Fedorowskich, Woźnickich, Bielakiewicz, Kalinowskich, Sobolewskich, Kuszniuk, Mireckich, Bondar, Nimierowskich, Szymańskich, Radiszewskich, Szatkowskich, Filipieni, Kowalcuk,



Ks. Antoni Andruszczyszyn i nieżyjący już ks. bp Jan Olszański (z lewej) w otoczeniu parafian kościoła św. Doroty, 1994 rok



Poświęcenie kaplicy Matki Bożej z góry Karmel (Szkaplerznej) przez ks. bp. Wilhelma Niuksza, 25 czerwca 1988 rok

Gerasymczuk, Kostiukiewicz, Falkowskich, Radeckich, Siedleckich, Żyńskich, Wańkowskich, Szczawińskich i wielu innych) oraz dzięki gorliwej pracy ks. Stanisława Szyrokaradiuka z Połonnego. Kaplicę poświęcił ks. bp Wilhelm Niuksz z Rygi (Łotwa).

Długa batalia o odzyskanie świątyni

Kolejną wielką radością dla sławuckich katolików był nowy proboszcz parafii – ksiądz Antoni Andruszczyszyn z zakonu marianów, absolwent Seminarium Duchownego w Kownie. A w roku 1994 do pracy w Sławucie przyjechały z Polski siostry Urszula i Rachela ze Zgromadzenia Sióstr Opatrności Bożej. To dzięki zaangażowaniu proboszcza, który wsparł inicjatywę mieszkańców Sławuty i razem z nimi zaczął walczyć o zwrot głównej świątyni miasta – kościoła pw. św. Doroty, którego



Jedna z pierwszych mszy św. w odzyskanym kościele św. Doroty, 1992 rok. Zdjęcie przekazał pan Bronisław Burkowski

potężną budowlę dobrze było widać z podwórka nowo wybudowanej kaplicy, udało się go odzyskać. Zanim jednak do tego doszło, trzeba było stoczyć długą batalię.

Najpierw były apele i wnioski składane przez radę parafialną, tzw. dwudziestkę kościelną, z Dominikiem Ziętą na czele do miejscowych władz. Te odpowiedziały odmow-

nie. Następny wniosek został złożony w Wydziale do spraw Religii przy Ministerstwie Kultury w Kijowie (w delegacji znalazły się Neonila Bondar i Jadwiga Winiarska). Po otrzymaniu w roku 1989 odpowiedzi negatywnej podjęto decyzję, by zwrócić się do Moskwy. Po krótkiej naradzie ks. Antoni Andruszczyszyn i parafianie: Neonila Bondar, Franciszek Burkowski i Zofia Niedaszkowska wyruszyli do stolicy kraju. Tam swe kroki skierowali do odpowiedniej instancji. Urzędnik z Ministerstwa Kultury powiedział im: „Możecie się cieszyć, bo wiatr już wieje w waszą stronę”. Jak wspomina Neonila Bondar, nie czuli wtedy strachu. Brakowało im za to jedzenia w drodze powrotnej. Bo wszystko, co mogli kupić na moskiewskim dworcu kolejowym, to 2 kilogramy winogron. Poza tym sprzedawano tylko czasopisma i gazety.

Wiatr naprawdę powiał „w naszą stronę”. Bo choć początkowo miejscowe władze chciały odebrać katolikom nowo wybudowaną kaplicę, żeby urządzić w niej przedszkole, a w zamian oddać im zrujnowany zabytkowy kościół św. Doroty, to ostatecznie wierni zdołali zachować zarówno kaplicę, jak i odzyskać kościół. Zaczął się jego remont.

Ciężka praca zakończona sukcesem

Dziś trudno uwierzyć, ile przeszkód stało przed wspólnotą katolicką w czasach upadającego Związku Sowieckiego i niepewnej jeszcze ukraińskiej niepodległości. Najpierw trzeba było wywieźć ciężarówkę śmieci, rozbić młotami pneumatycznymi tony skamielin narosłych w bocznych zakryściach, następnie naprawić pokrycie dachu, zdobyć drewno, piasek i inne materiały budowlane, w końcu zaangażować wielu ludzi, dyrektorów przedsiębiorstw, jak np. polskiej firmy Energopol. Wreszcie wytrwałością i wiarą udało się przywrócić świątyni jej pierwotną funkcję – służenia Bogu i ludziom.

Warto zauważyć, że w czasie ośmioletniej działalności duszpasterskiej ks. Antoniego Andruszczyszyna sławucka parafia doczekała się wielu powołań do życia konsekrowanego; takich kapłanów jak: ks. Wiktor Szczawiński, ks. Wasyl Żyński, ks. Grzegorz Siemienkow, ks. Stanisław Winiarski i ks. Wasyl Kosik oraz zakonnic: Jadwigi Wierzbickiej, Natalii Kubasowej i Marii Żyńskiej, a w późniejszych latach – Anny Siedleckiej. Może to wydać się paradoksalne, ale w czasach trudniejszych, kiedy Kościół na Ukrainie się odradzał, powołania były liczniejsze niż w ostatnich 20 latach.

A kościół św. Doroty, który 30 lat temu odzyskano, trwa i funkcjonuje, ciesząc ludzi wspaniałą architekturą. Już wkrótce będzie obchodził 200-lecie fundacji (powstał w 1822 roku).

Wiktor Pachomowa, Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Romana Damiana Sanguszki w Sławucie

Fot. PSKO im. Sanguszki w Sławucie

Fot. PSKO im. Sanguszki w Sławucie

Fot. PSKO im. Sanguszki w Sławucie

POEZJA TOMASZA Z LUBLINA

Cuda naszego Pana

Chodzimy po górach w oddali
widać, krzyż na Giewoncie.
Spoglądając w górę widzimy
obłoki, nieba cuda.
Często pytamy o autora obrazu
choć widać, że to natura.
Trudno uwierzyć że
to Pan Bóg jako autor nieznan
czyni takie cuda.
Chciałoby się mieć autograf
takiego autora.
Nie zapominajcie o modlitwie
moi przyjaciele, bo ja jestem z Wami.
Dzielę się talentem, który Pan mi dał.
Tak po prostu jakby mnie dobrze znał.

Tomasz Smoleń, marzec 2020 r.



Fot. Programowy Ruch Odkrywców

Znów zabłyśnie płomień braterstwa

14 sierpnia, w przeddzień 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej, w stu miejscach w Polsce i na Ukrainie mieszkańcy obu krajów zapalą znicze na grobach ukraińskich żołnierzy w ramach akcji „Płomień Braterstwa – Полум'я Братерства”.

Celem organizowanej corocznie przez członków Związku Harcerstwa Polskiego i ukraińskich skautów „Płast Polska” akcji jest upamiętnienie zawartego w 1920 roku sojuszu Piłsudski-Petlura oraz uświadomienie Polakom i Ukraińcom, że w ich historii były momenty, które mogą łączyć i inspirować do współpracy i wzajemnego szacunku.

14 sierpnia o godz. 18 Polacy i Ukraińcy spotkają się w prawie stu miejscach w Polsce i na Ukrainie, by oddać cześć żołnierzom ukraińskim, którzy w 1920 roku razem z Wojskiem Polskim walczyli przeciwko bolszewikom „za naszą i waszą wolność”, bronili kraju przed Armią Czerwoną.

Harcerze i płastuni od kilku miesięcy odnajdują i porządkują zloka-

lizowane w Polsce groby żołnierzy Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej. Do udziału w wydarzeniu zapraszają członków lokalnych społeczności, szkoły, władze samorządowe, wspólnoty religijne, przedstawiciele mediów i wszystkich, którzy zechcą oddać hołd zapomnianym bohaterom.

Uczestnicy akcji otrzymują pamiątkowe metalowe odznaki „Płomień Braterstwa” przeznaczone do bezterminowego noszenia na patce prawej kieszeni munduru.

Sergij Porowczuk za:
Programowy Ruch Odkrywców

Licealiści z kijowskiego Prestige laureatami MAN

27 lutego w Liceum Prestige w Kijowie odbył się miejski etap obrony prac naukowych z języka polskiego w ramach Małej Akademii Nauk Ukrainy.

Do obrony przystąpili Ksenia Awtuszkowa (klasa IX) z pracą „Porównanie jako ulubiony trop stylistyczny Henryka Sienkiewicza w jego »Listach z Afryki«, Leonid Olijnik (klasa IX) z pracą „Onomatopoeje odzwiercące w języku polskim i ukraińskim. Aspekt porównawczy” i Bogdan Mitiuszkin (klasa X) z pracą „Znaczenie mitologii słowiańskiej w ukraińskiej powieści »Cienie zapomnianych przodków« oraz w polskiej powieści »Stara Baśń«. Aspekt porównawczy w kontekście polskiego i ukraińskiego językoznawstwa obrazu świata”.

W jury konkursu zasiadli Bohdan Gonczarenko, doktor filologii, pracownik Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, Monika Cichocka, żona



Laureat I miejsca Bohdan Mitiuszkin będzie reprezentował Liceum Prestige na etapie ogólnoukraińskim

ambasadora Bartosza Cichockiego, przewodnicząca, oraz Ewa Matuszek-Zagata, kierownik referatu naukowo-oświatowego Ambasady RP w Kijowie.

Pierwsze miejsce zajął Bohdan Mitiuszkin, i to on będzie reprezentował Liceum Prestige na etapie ogólnoukraińskim. Na drugim miejscu uplasował się Leonid Olijnik. Ksenia Awtuszkowa otrzymała na-

grode Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej.

Monika Cichocka pogratulowała uczestnikom bardzo wysokiego poziomu prac. Szczególne podziękowania skierowała pod adresem Weroniki Turczynej, dyrektor Liceum Prestige, oraz Oleny Lizuncowej, nauczycielki języka polskiego, promotorki prac młodych naukowców.

Słowo Polskie za:
Ambasada RP w Kijowie



Fot. Sergij Porowczuk

Sojusznicy Polski w XX wieku

Tak brzmi temat główny styczniowo-lutowego numeru „Biuletynu IPN”. Wśród wielu artykułów można znaleźć w nim teksty o współpracy polsko-ukraińskiej, polsko-łotewskiej czy odbudowie Armii Polskiej u boku Francuzów.

„Biuletynu IPN” otwiera rozmowa z prof. Andrzejem Nowakiem o Józefie Piłsudskim, spadkobiercy tradycji Rzeczypospolitej Obojga Narodów, który postawił w polityce wschodniej na współdziałanie z Litwą, Białorusią, Ukrainą i rosyjskimi antykomunistami.

Przypomniane w nim zostały podejmowane przez Polskę wraz z sojusznikami próby przeciwstawienia się ekspansji bolszewickiej Rosji. Dla pełni obrazu ukazano także przeciwnie, antypolskie tendencje, które wystąpiły zwłaszcza po wkroczeniu Armii Czerwonej na terytorium państwa polskiego we wrześniu 1939 roku. Sympatie prosowieckie wśród Żydów, Białorusinów, Ukraińców i polskich komunistów znalazły wyraz w działaniach partyzanckich i antypaństwowych podejmowanych niejednokrotnie na dużą skalę. Stanowisko propolskie zajęły natomiast oddziały armii węgierskiej stacjonujące na Kresach Wschodnich podczas rzezi wołyńskiej.

Ciekawym tematem jest postawa utworzonego w Polsce tuż przed wybuchem II wojny światowej Legionu Czechów i Słowaków, który stanął do walki u boku polskiego żołnierza z najeźdźcami niemieckim i sowieckim we wrześniu 1939 roku.

W numerze czytelnik znajdzie m.in. teksty: Mirosława Szumiły „Geneza sojuszu polsko-ukraińskiego w 1920 roku”, Andrija Rukkasa „Armia Ukraińskiej Republiki Ludowej w 1920 roku”, Marka Kozubela „Wywiad wojskowy Ukraińskiej Republiki Ludowej w wojnie polsko-sowieckiej 1920 roku”, Kazimierza Krajewskiego „Stanisław Bułak-Bałachowicz i jego żołnierze”, Ęriksa Jēkabsonsa „Operacja »Zima«. Współpraca polsko-łotewska w wyzwoleniu Łatgalii na Łotwie”, Pawła Libery „Polska i Gruzja w 1920 roku”, Łukasza Dryblaka „Borys Sawinkow. Polityk, który chciał wybawić Rosję od niej samej”, Janusza Wróbla „Odbudowa Armii Polskiej u boku sojuszników (1939-1940)” czy Jiříego Plachego, Jiříego Rajlichy „Legion Czechów i Słowaków w Polsce”.

„Biuletyn IPN” numer 1-2/2020 można kupić m.in. w placówkach Poczty Polskiej, sieci EMPiK oraz w księgarniach IPN.

Sergij Porowczuk

Polska Macierz Szkolna na Podolu

Artykuł Wandy Świdorskiej ukazał się na łamach wychodzącego w Londynie w latach 1959-1980 „Pamiętnika Kijowskiego”, pisma historycznego wydawanego przez polskich emigrantów z Kijowa, którzy utworzyli tzw. Koło Kijowian. W publikowanych na emigracji tomach „PK” podejmowali szeroko rozumianą tematykę wschodnią. Łącznie ukazało się pięć roczników pisma (1959, 1963, 1966, 1980, 1996).

Publikacja Wandy Świdorskiej została zamieszczona w trzecim tomie „Pamiętnika Kijowskiego” obok takich tekstów jak „Wspomnienia o Podolu”, „Typy własności ziemskiej na Podolu”, „Kamieniec Podolski” (wspomnienia i artykuły), „O harcerstwie na Rusi i w Rosji w latach 1914-1920”, „Centralny Komitet Obywatelski w Winnicy na Podolu”, „Powstanie Zabajkalskie w 1866 r.”, „Sojusz polsko-ukraiński w 1920 r.”, „Polski Teatr w Kijowie”, „Ukraina w malarstwie polskim”, „Polscy muzycy z ziem ukraińskich”. Jej artykuł „Polska Macierz Szkolna na Podolu” dotyczy lat 1905-1920. W „Słowie Polskim” drukujemy jego fragment.

„Kiedy w 1905 roku rzeźwieszę tchnienie poruszyło umysły i serca, w całym kraju zaczęły się jawnie tworzyć z siłą od dawna powstrzymywanego żywiołu polskie narodowe związki, placówki i organizacje społeczne. Wiadomości o ożywieniu działalności narodowej dochodziły na Podole ze wszystkich stron. Korzystając więc z licznego dorocznego zjazdu na Kontrakty w Kijowie, grono pań prosiło, by przyjechał ktoś z Warszawy i żywym słowem powiedział, co i jak poczynają kobiety w Kongresówce.

Przyjechała najbliższa nam sercem, bo sama kresowianka, p. Eu-



Żeton członków Polskiej Macierzy Szkolnej na Podolu

genia Żmijewska, żeby bardzo licznie zebranych paniom opowiedzieć o początkach, celach i rozwoju stowarzyszeń kobiecych w Warszawie. Zaraz też utworzyło się w Kijowie Koło Kobiet Polek, które rozwinęło się świetnie, objęło różne dziedziny życia społecznego i pracowało bardzo gorliwie do końca. Prezeską tego Koła została p. Gabriela ze Stankiewiczów Knollowa, żona chlubnie znanego adwokata Lucjana, której takt, umiejętność lawirowania wśród ustaw i spraw, gorące serce dla każdej sprawy społecznej, a na zebraniach nieporównany humor nadawały całemu Kołu Kobiet rozpęd i siłę oraz chroniły od bardzo spod oka na nas patrzących władz rosyjskich.

Pani Janina z Krzyżanowskich Orłowska (spod Żytomierza) została przewodniczącą sekcji samokształcenia. U niej też zbierał się co dwa tygodnie cały zarząd Koła, do którego i ja miałam zaszczyt należeć jako zastępczyni p. Romualdy z Hulewiczów Chojeckiej (z Hollak w skwirskim powiecie), przewodni-

czącej sekcji wiejskiej. P. Julia Biłńska, z powodu podeszłego wieku mało udziału biorąca w pracy, typ dawnej matrony, mająca dzieci i wnuki rozsiane po całych Kresach, wpływem swoim ogromnie się przyczyniała do rozwoju naszego Koła. Jej wnuczka, p. Maria Potocka, stworzyła Tanią Kuchnię Koła Polek trwającą do końca w Kijowie, a mającą głównie na celu dostarczenie studentom Polakom taniego i zdrowego pożywienia.

Kuchnia ta stopniowo stawała się ogniskiem życia młodzieży polskiej, w niej się omawiały różne sprawy, dnia, z niej wychodziły różne hasła okolicznościowe, w niej urzędowały herbatki wtorkowe, na które schodziło się po kilkadziesiąt osób, i przy robocie i herbacie z jakąś skromną krajanką gawędziło się przyjemnie i pożytecznie. Był fortepian – ktoś zagrał, ktoś zaśpiewał, ktoś opowiedział wrażenia swej podróży, ktoś swoje, ilustrujące stan kraju przygody – słyszało się i wiedziało o wszystkim, co życia polskiego dotyczyło.

Na herbatki zjawiała się z paczką przygotowanych robót, które rozdawała obecnym paniom do szycia, p. Alina ze Zwolińskich Czachórska z Podola, przewodnicząca Sekcji Miejskiej Koła, stwarzająca z niczego ochronkiienne i stałe, szwalnie, przytulki, niewyczerpana w pracy i przedsiębiorczości. Organizowała szwaczki i urzędowała im pogadanki, majówki, przedstawienia amatorskie. Kłopotowała się o zdobycie środków, kokietowała policję, zarażała się różnymi chorobami. Ledwo wstała po chorobie, już szła dalej wyszukiwać po przytułkach biedotę i wszystkich przygarniała wbrew wszelkiej buchalterii.

Sekcja Wiejska utrzymywała kontakt z kolami prowincjonalnymi. Zajmowała się popieraniem spółdzielczości i przemysłu domowego na prowincji, mając zawsze jako cel główny – budzenie ducha i uświadomienia narodowego.

Sekretarką Koła Kobiet Polek była przez lat kilka p. Jadwiga z Dynowskich Bernatowiczowa, wkładając w tę pracę dużą inteligencję

i powagę. Koło nasze było zalegalizowane przez władze, musiałyśmy więc lawirować, żeby spełniać swoje zadanie jak najszerzej, nie wychodząc przy tym z oficjalnie dozwolonych ram. Na zebraniach ogólnych odbywanych parę razy do roku w Ogniwie i gromadzących nieraz po pięćset Polek kresowych bywał tylko jeden mężczyzna – zandarm rosyjski.

W 1908 r. Koło Kobiet kijowskie zorganizowało tajny zjazd przedstawicielki wszystkich kół kresowych – Kijowszczyzny, Wołynia, Podola, Litwy i skupisk w Rosji. Miałyśmy więc delegatki z Wilna, Grodna, Mińska, Żytomierza, Podola, Odessa, Charkowa itd. W mieszkaniu p. Orłowskiej trzy dni po kilka godzin słuchałyśmy sprawozdań, cieszyłyśmy się, że życie tętni wszędzie, radziłyśmy, jakie jeszcze dziedziny objąć. Koło kijowskie koncentrowało wówczas całe Kresy i rozszerzało coraz bardziej swoją działalność, ale zalegalizowane było tylko na Kijowszczyznę. Zaczerpnąwszy więc ducha i przykładu w Kijowie, trzeba było w innych miejscach działać na własną rękę.

Podole nie miało tak wielkich miast, ale miało dużo placówek polskich skupiających inteligencję, praca szła i tutaj, ale niezorganizowana. Okoliczności tak się złożyły, że ja, po przemieszkaniu w ciągu kilku lat w Kijowie dla nauki dzieci, po ukończeniu przez nie szkół wracałam do siebie na wieś na Podolu na stałe. W sąsiedztwie naszym mieszkała p. Letta z Rudnickich Jaroszyńska, właścicielka Dzwonichy. Urodzona i wychowana w Szwecji, później w Paryżu łączyła w sobie silną wolę i rozwagę matki Szwedki oraz patriotyzm ojca emigranta. Chciała pracować dla kraju ojca. Toteż się podjęła pracy zjednoczenia wysiłków kobiet Polek na Podolu, zaś mając już trochę praktyki nabytej w zarządzie kijowskim, ofiarowałam p. Jaroszyńskiej swoją pomoc”.

Wanda Świdorska, „Polska Macierz Szkolna na Podolu”, w: „Pamiętnik Kijowski” t. III, Londyn 1966 r., s. 142-145. Udostępnione przez Henryka Grocholskiego

Represje stalinowskie lat 30. XX wieku na ziemi sławuckiej

Wielki terror rozpętany przez władze ZSRS wobec obywateli swego państwa przyniósł zagładę wielu istnień ludzkich. W samym regionie sławuckim śmierć z rąk NKWD poniosło 726 osób.

Represje polityczne na Wołyniu miały swoją specyfikę regionalną, wynikającą z dominującej tu gałęzi gospodarki, jaką było rolnictwo – przyjęły postać brutalnej kolektywizacji i walki z rzekomymi „kułakami”. Drugim powodem prześladowań była bliskość granicy polskiej – władze sowieckie łączyły

polskość z wrogością i oporem wobec bolszewizmu – kolejnym to, że swego czasu funkcjonowały tu organy władzy Ukraińskiej Republiki Ludowej oraz instytucje naukowe i kultury.

W regionie sławuckim w latach 30.-40. XX wieku poddano represjom łącznie 3426 osób, w tym do lat 16 – 263, w wieku 16-30 – 862, 31-50 lat – 1837, powyżej 50 lat – 423 osoby. Z 3426 represjonowanych rozstrzelano 726 osób, a 1003 uwięziono: na okres od 3 do 5 lat – 400 osób, od 5 do 10 lat – 584 osoby, od 10 do 25 lat – 19 osób,

w 423 przypadkach sprawy zostały zawieszono.

Najczęstszymi zarzutami stawianymi oskarżonym były: działalność kóntrewolucyjna – 736 osób, szpiegostwo – 743 osoby, zdrada ojczyzny – 189 osób, uznanie za niebezpieczny element społeczny – 639 osób, działalność antysowiecka – 696 osób, działalność dywersyjna, terrorystyczna, wywrotowa – 82 osoby, uchylanie się od pracy w kolchozie – 78 osób.

Ponad 600 rodzin z wiosek przygranicznych regionu sławuckiego w latach 1935-1936 przymusowo wysiedlono do obwodu ługań-

skiego na Ukrainie i do Kazachstanu, jako te, które stawiały opór kolektywizacji. Przechowywane w Państwowym Archiwum Obwodu Chmielnickiego dokumenty mówią o pierwszej deportacji w lutym roku 1935 do obwodu ługańskiego. 2 czerwca 1936 roku zesłano 200 rodzin, przeważnie polskich, z wiosek rejonu sławuckiego i berzdowskiego do Kazachstanu północnego. Z małej wsi Kamienki deportowano 36 rodzin – w jedną noc ulica nosząca nazwę Polska została wyludniona. Po wielotygodniowej podróży wagonami bydłocymi ludzi z rejonu sławuckiego wylądowano w gołym stepie obok studni i ślupa

z napisem „Wieś Rostowka rejonu kelerińskiego”. Na sto rodzin padało osiem namiotów wojskowych.

W książce z cyklu „Rehabilitowani przez historię. Obwód chmielnicki” tom 4 są zamieszczone listy represjonowanych mieszkańców miasta i regionu w latach 30.-40. XX wieku z krótką informacją biograficzną. Książka jest dostępna w Muzeum Historycznym w Sławucie, gdzie można się z nią zapoznać.

Sergij Androszczuk, dyrektor Muzeum Historycznego w Sławucie, tłumaczenie Łarysa Cybula

Nieznane fakty o Nowogrodzie Wołyńskim

Czytając „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”, można dowiedzieć się wielu ciekawostek związanych z miastami dzisiejszej Ukrainy. Poniżej prezentujemy garść informacji o stolicy rejonu nowogrodzkiego.

1. nazwę miastu nadała caryca Katarzyna II, która ukazem z 16 maja 1796 roku (po II rozbiore Polski w 1793 roku miejscowość znalazła się w granicach Imperium Rosyjskiego) zmieniła dotychczasową – Zviahel na Nowogród Wołyński.

2. Ulice bez błota dawny Zviahel zawdzięczał położeniu na lewym brzegu Słuczy, która dzięki swoim skalistym i górzystym brzegom i łatwemu spadowi wody umożliwiało utrzymanie traktów w porządku, nawet przy niedostatku bruku. W efekcie miasto odznaczało się czystym i zdrowym powietrzem.

3. Od Nowogrodu Wołyńskiego rzeka Słucz była spławna. Dzięki temu funkcjonowała na niej żegluga rzeczna, umożliwiając okolicznym



Fragment mapy z połowy XIX wieku ukazującej strategiczne znaczenie Nowogrodu Wołyńskiego

mieszkańcom łatwy zbyte przede wszystkim materiałów leśnych, a także produktów rolnych do Gdańska i Memla (obecnie Kłajpeda).

4. Zanim otwarto kolej kijowsko-brzeską przechodząca przez środek miasta szosa kijowsko-brzeska, jedna z głównych arterii łączących Rosję z zachodnią Europą, ożywiła Nowogród Wołyński, czyniąc

z niego jeden z ważniejszych ośrodków gospodarczych Wołynia.

5. Pod koniec XIX wieku w Nowogrodzie Wołyńskim działało 13 zakładów, w tym fabryka powozów, kilka garbarni, olejarnia i browar, zatrudniających 85 robotników. Ich produkcja roczna (w 1880) osiągnęła wartość 108,895 rs. (rubel srebrem).

6. Murowany kościół katolicki w dawnym Zviahelu zaliczał się do najwspanialszych świątyń Wołynia. Zwracał uwagę już samymi rozmiarami. Wnętrza zdobiły doskonałe freski pędzla jednego z wychowanków szkoły głuchoniemych w Romanowie. Niestety, wkrótce zostały pokryte białą farbą, ponieważ trzeba było naprawiać popsute w wielu

miejskach mury, a parafian nie było stać na odnowienie fresków. Dominantą kościoła stanowiła statua ukrzyżowanego Chrystusa w wielkim ołtarzu, bardzo dobrego dłuta, ustawiona we framudze i oświetlona niewidocznymi oknami z żółtego szkła, co dawało wyjątkowy efekt. Murowany kościół, wzniesiony w 1600 roku przez księżną Annę z Ostrogskich Chodkiewiczową, otrzymał wezwanie Podwyższenia Świętego Krzyża (dzisiejszy, zbudowany na przełomie lat 80.-90. również jest pod tym wezwaniem). Został zniszczony przez Kozaków w 1651 roku w czasie powstania Chmielnickiego. Odbudował go w roku 1726 jako drewniany Jerzy Aleksander książę Lubomirski, lecz niedługo potem świątynia doszczętnie spłonęła w pożarze. W 1753 roku zostały położone fundamenty pod nowy murowany kościół, a w 1766 roku staraniem miejscowego proboszcza ks. Józefa Karpińskiego, kanonika łuckiego, stanęła świątynia, którą w 1778 roku konsekrował biskup łucki Komarnicki. (W czerwcu 1935 roku kościół został wysadzony w powietrze, a na jego miejscu wybudowano domy mieszkalne.)

Słowo Polskie za: „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”, tom VII, s. 248-252, Warszawa 1886



Prezydencki minister z wizytą w Równem

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Adam Kwiatkowski w dniach 24-25 lutego przebywał na Wołyniu w ramach realizacji kolejnej edycji Akcji Pomocy Polakom na Wschodzie.

W Równem minister Adam Kwiatkowski wraz z towarzyszącymi mu dyrektorem Biura Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Julią Altyńską-Grodecką i konsulem generalnym RP w Łucku Wiesławem Mazurem spotkał się z miejscowymi Polakami i z przedstawicielami polskich organizacji. Odwiedził dwie polskie rodziny, rozmawiał z uczniami i nauczycielami szkół sobotnio-niedzielnich działających przy Towarzystwie Kultury Polskiej na Rówieńszczyźnie (TKP) im. Władysława Reymonta i Ukraińsko-Polskim Sojuszu im. Tomasza Padury. Spotkał się także z parafianami kościoła Świętych Apostołów Piotra i Pawła i ks. pro-

boszczem Władysławem Czajką. Wszędzie przekazywał życzenia i upominki od Pary Prezydenckiej.

Polska delegacja wspólnie z członkami TKP oraz Centrum Kulturalno-Edukacyjnego im. Tomasza Sosnowskiego złożyła kwiaty i zapaliła znicze na grobach legionistów spoczywających na cmentarzu przy ulicy Dubieńskiej.

Adam Kwiatkowski znalazł również czas, by spotkać się z przedstawicielami lokalnych władz samorządowych: wiceprzewodniczącym Rówieńskiej Obwodowej Administracji Państwowej Sergijem Hembergiem, przewodniczącym Rówieńskiej Rady Obwodowej Oleksandrem Danylcukiem i merem Równego Wołodymyrem Chomką. Strony omówiły stan współpracy obwodu rówieńskiego z regionami z Polski oraz zidentyfikowały obszary współpracy polsko-ukraińskiej na poziomie regionalnym.

Sergij Porowczuk

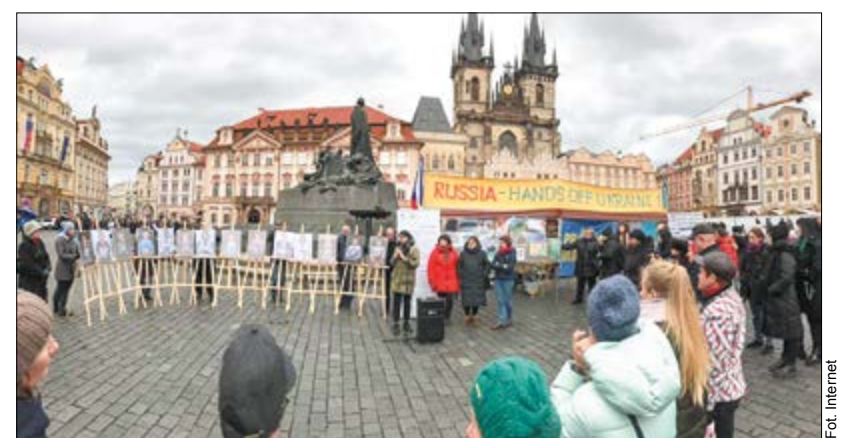
Wystawę „My. Matki. Silne” pokazano w Czechach

W sercu Pragi stanęły fotogramy kobiet z portretami ich synów, którzy zginęli podczas walk na wschodzie Ukrainy.

Wystawa poświęcona jest kobietom z obwodu żytomierskiego, które najboleśniej dotknęła rosyjska agresja na wschodzie Ukrainy – straciły dzieci. Według organizatorów, jej celem jest upamiętnienie bohaterkich synów, którzy oddali życie za państwo ukraińskie i pokazanie całemu światu, że na wschodzie Ukrainy toczy się wojna.

Ekspozycja składa się z 14 fotografii przedstawiających matki, które trzymają w rękach portrety swoich poległych synów. Wszystkie te kobiety połączył męczyński smutek z powodu śmierci dziecka. Obok wystawy rozwinięto transparent z napisem „Rosjo – ręce precz od Ukrainy”.

Wystawa „My. Matki. Silne” była prezentowana na centralnym placu w Pradze przez trzy dni. Uczestniczyły w niej matki zabitych ukraińskich żołnierzy Lilia Ilnicka i Elena Maksimienko. Następnie portrety zostały pokazane w kinie Atlas, gdzie odbywała się projekcja ukraińskiego filmu „Atlantyda” w reżyserii Walentego Wasianowicza. Przed seansem wystąpiły matki, by opowiedzieć o swoim bólu. Wiele osób płakało. Według Eleny



Maksimienko, której syn zginął w 2016 roku niedaleko Szyrokino, Czesi podeszli do niej i zapłakali. Płakaliśmy i dziękowaliśmy naszym chłopcom, którzy dawali przykład innym, mówiła.

Organizatorzy planują kontynuację prezentacji wystawy. Taką propozycję złożyli ambasadorom kilku krajów europejskich.

Walentyna Jusupowa za: zhytomyr-trend.in.ua

Od idei do własnego biznesu

Tak brzmiała nazwa forum zorganizowanego 29 lutego w Żytomierzu przez Centrum Oświatowe PAZL we współpracy ze Studenckim Klubem Polskim w Żytomierzu.

Forum biznesowe to przedsięwzięcie, którego celem było wsparcie osób planujących założenie firmy oraz już prowadzących działalność gospodarczą, chcących ją rozszerzyć i poszukujących nowych kontaktów. Do udziału w nim w roli prelegentów zostali zaproszeni doświadczeni eksperci mający rozległą wiedzę oraz bogate doświadczenie w temacie spotkania.

Forum zostało podzielone na cztery bloki tematyczne: Od idei do biznesplanu, Kadry rozwiązują wszystko, Własna marka, Źródła finansowania. W każdym bloku wypowiadali się specjaliści, dyrektorzy żytomierskich przedsiębiorstw, którzy chętnie dzielili się doświadczeniami w zakresie prowadzenia firmy oraz informacjami, gdzie można szukać wsparcia i finansowania rozwoju.

W części Od idei do biznesplanu dyrektor firmy Twój Czas Andrzej Tereszczuk opowiedział o formach własności, rejestracji firmy i jej obsłudze. Temat na czasie, ponieważ w tej kwestii ostatnio sporo się zmieniło. Z kolei założyciele i dyrektorzy studia tanecznego Warshalex



Występujący prelegenci przystępnie i wyczerpująco przedstawili wiadomości związane z tematem forum

oraz agencji produkcyjnej Grafium – Katarzyna Czubenko i Oleg Gucałuk mówili o swoich biznesplanach oraz doświadczeniu zdobytym podczas prowadzenia przedsiębiorstwa, o tym, czego by dziś nie zrobili, a co zrobiliby inaczej.

Następny blok Kadry rozwiązują wszystko był nie mniej interesujący.

O tym, jak istotnym czynnikiem dla sukcesu firmy jest jej kapitał ludzki, świadczą słowa amerykańskiego przemysłowca, twórcy Ford Motor Company Henry'ego Forda: „Zabierzcie mi cały majątek, tylko zostawcie mi moich ludzi, a ja odbuduję wszystko”. Inny amerykański przemysłowiec, magnat stalowy Andrew Carnegie twierdził z ko-

lei: „Możecie zabrać mi moje pieniądze i fabryki, ale zostawcie mi moich sprzedawców, a w dwa lata wszystko odzyskam”. Trudno nie zgodzić się z tezą, że personel to największa wartość każdego biznesu. O kadrach, pracy z nimi, o tym, gdzie szukać pracowników, co należy wziąć pod uwagę, zatrudniając ludzi, mówili dyrektor call-center

Telecontact UA Olga Nedilko i dyrektor Goodwill Illias Achmetow.

Ważnym aspektem prowadzenia biznesu jest własna marka. O tym w kolejnym bloku opowiedział dyrektor firmy Steffany Sergiej Poloński.

Tematem ostatniego bloku – Źródła finansowania były pieniądze, programy dofinansowania i granty. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się wystąpienia na temat Senior Experten Service. O głównych aspektach realizacji takiego projektu mówiła prezes organizacji Współczesny Format Żanna Solowjowa. Kwestię funduszy międzynarodowych oraz programów wsparcia małego i średniego biznesu na Ukrainie przedstawiła wicedyrektor agencji Goodwill Larysa Lewkowska, a o państwowych programach wsparcia biznesu opowiedział dyrektor Wydział Rozwoju Gospodarczego Żytomierskiej Rady Miejskiej Mykola Kostrycia.

Występujący prelegenci w zrozumiałej formie i wyczerpująco przedstawili wiadomości związane z tematem forum.

Niespodzianką dla uczestników była loteria, którą rozgrywano po każdym wystąpieniu. Można w niej było wygrać bardzo cenne książki, ektorby, a nawet certyfikat agencji produkcyjnej Grafium, dający możliwość bezpłatnego skorzystania z jednej z jej usług.

Organizację forum wsparł Wydział Rozwoju Gospodarczego Żytomierskiej Rady Miejskiej.

Walentyna Jusupowa,
Studencki Klub Polski w Żytomierzu

ORPEG oferuje bezpłatne materiały edukacyjne

Serwis Rzeczypospolitej Polskiej opublikował na swojej stronie internetowej informację na temat bezpłatnych materiałów edukacyjnych dla nauczycieli i uczniów szkół polonijnych. W ślad za nim komunikat zamieścili na Fb polskie placówki dyplomatyczne. Poniżej cytujemy jego treść.

Uprzejmie informujemy, że Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą (ORPEG) przygotował informację o dostępnych w Internecie nieodpłatnych materiałach edukacyjnych pozostających w gestii Ośrodka, skierowanych do nauczycieli i uczniów szkół polonijnych.

Jako największą bazę bezpłatnych materiałów ORPEG podaje portal „Włącz Polskę” (<http://www.wlaczpolske.pl/>). W ramach tego programu powstały gotowe zestawy materiałów edukacyjnych: do edukacji wczesnoszkolnej (program „Rok Polski” dla uczniów w wieku 5-7 lat, 7-8 lat oraz 8-9 lat), do nauki języka polskiego (program „Lubię Polskę” dla uczniów w wieku 10-13 lat,

program „Moja polska kulturoteka” dla uczniów w wieku powyżej 14 lat), do nauki wiedzy o Polsce (program „Z historią i geografią Polski za pan brat” dla uczniów w wieku 10-13 lat oraz program „Skąd jesteśmy? Ziemia przodków, jej historia i współczesność” dla uczniów w wieku powyżej 14 lat) oraz atlasy historyczne (dla uczniów w wieku 10-13 lat oraz powyżej 14 lat).

Zasoby dydaktyczne można też pozyskać na profilu ORPEG na YouTube (https://www.youtube.com/watch?v=o79LE_karL8).

Jednocześnie pragniemy poinformować, że Ministerstwo Edukacji Narodowej prowadzi platformę z zasobami elektronicznymi dostępnymi bezpłatnie pod adresem <https://epodreczniki.pl>.

Zwracamy się do Państwa z uprzejmą prośbą o szerokie promowanie dostępnych, bezpłatnych materiałów edukacyjnych umożliwiających podtrzymywanie nauki języka polskiego, zwłaszcza w kontaktach z organizacjami polonijnymi oraz ośrodkami nauki języka i w języku polskim na całym świecie.

Słowo Polskie za: KG RP w Winnicy

Polska wzmacnia kontrolę na granicach

Wprowadzone przez Polskę ograniczenia ruchu osobowego na wybranych przejściach granicznych z Ukrainą, Białorusią i Federacją Rosyjską nie dotyczą posiadaczy Kart Polaka.

W związku z ogłoszoną przez WHO pandemią koronawirusa minister spraw wewnętrznych i administracji Rzeczypospolitej Polskiej wydał 13 marca rozporządzenie w sprawie czasowego zawieszenia lub ograniczenia ruchu osobowego na określonych przejściach granicznych z Federacją Rosyjską, Republiką Białoruś oraz Ukrainą (7 przejść z Ukrainą, 5 z Białorusią i 2 z Rosją), czyli na zewnętrznej granicy Unii Europejskiej. Drugie rozporządzenie ministra dotyczy przywrócenia kontroli granicznej na wewnętrznej granicy Unii: z Republiką Federalną Niemiec, Republiką Czeską, Republiką Litewską, Republiką Słowacką oraz na lotniczych i morskich przejściach granicznych. Obydwa zaczęły obowiązywać od 15 marca od godz. 0.00 do odwołania.

Ograniczenia na przejściach granicznych w zakresie ruchu osobowego przy wjeździe do Polski wprowadzone zostały dla cudzoziemców. Granicę państwową przez



łądowe, lotnicze i morskie przejścia mogą przekraczać: obywatele RP; cudzoziemcy, którzy są małżonkami albo dziećmi obywateli RP albo pozostają pod stałą opieką obywateli RP; cudzoziemcy posiadający Kartę Polaka; szefowie misji dyplomatycznych oraz członkowie personelu dyplomatyczno-konsularnego misji, czyli osoby posiadające stopień dyplomatyczny, oraz członkowie ich rodzin; cudzoziemcy posiadający prawo stałego lub czasowego pobytu na terytorium RP; cudzoziemcy posiadający prawo do pracy na terytorium RP, tj. cudzoziemcy uprawnieni do wykonywania pracy na takich samych zasadach co obywatele polscy, posiadający zezwolenie na pracę, zezwolenie na pracę sezonową, oświadczenie o powierzeniu

wykonywania pracy cudzoziemcowi na terytorium RP; w szczególnie uzasadnionych przypadkach, nieuwzględnionych powyżej, komendant placówki Straży Granicznej po uzyskaniu zgody komendanta głównego Straży Granicznej może zezwolić cudzoziemcowi na wjazd na terytorium RP w trybie określonym w ustawie z 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach; cudzoziemcy, którzy prowadzą środek transportu służący do przewozu towarów.

Lista przejść granicznych, przez które osoby z wyżej wymienionych kategorii mogą wjeżdżać do Polski, jest podana w Rozporządzeniu MSWiA: <https://www.gov.pl/attachment/6d49842b-3ad3-48dd-b082-1b0c8fa9c7e5>

Słowo Polskie za: MSZ RP

Lekarze bez granic

Pod tym hasłem 7 marca wierni z parafii św. Marcina w Fastowie oraz osoby w wieku emerytalnym mogli poddać się profilaktycznym badaniom lekarskim.

Jak podało Centrum św. Marcina w Fastowie, akcja odbyła się przy wsparciu międzynarodowej fundacji charytatywnej Wspieranie Rozwoju Medycyny i Caritas Spes Ukraina. Wzięli w niej udział lekarze wolontariusze.

Przedsięwzięcie było adresowane do parafian kościoła św. Marcina w Fastowie oraz emerytów wymagających pomocy. Osoby te mogły skorzystać z nieodpłatnych badań kardiologicznych, okulistycznych, terapeutycznych, wykonać EKG serca i uzyskać

bezpłatne okulary. Profilaktycznym badaniom poddało się ponad 90 mieszkańców Fastowa.

„Parafianie dziękują lekarzom za serdeczność i troskę oraz pamiętają o was w modlitwie” – poinformowało Centrum św. Marcina.

Centrum św. Marcina de Porres to – obok Domu św. Marcina de Porres, domu samotnej matki, gabinetu lekarskiego i centrum rehabilitacji dla dzieci niepełnosprawnych ruchowo oraz autystycznych – kolejna placówka powołana przez oo. dominikanów w Fastowie. Działa od 2015 roku. Znajduje się w nim szkoła i przedszkole, w których naukę pobierają dzieci pochodzące często z rodzin dysfunkcyjnych.

Lidia Baranowska za: kmc.media



Spotkanie formacyjne

5 marca odbyło się comiesięczne spotkanie biskupa Witalija Krywickiego z seminarzystami Wyższego Seminarium Duchownego Najświętszego Serca Pana Jezusa w Worzelu.

Jest już dobrą tradycją, że w pierwszy czwartek miesiąca biskup ordynariusz diecezji kijowsko-żytomierskiej spotyka się z młodymi klerykami z Worzela. Podczas ostatniego spotkania formacyjnego bp Witalij Krywicki podzielił się z seminarzystami interesującymi i wartościowymi refleksjami. Jak podkreślił, dla dzisiejszego kapłana ważne jest, oprócz

tradycyjnego, tzw. duszpasterstwa usług, tj. takiego, kiedy wierni sami przychodzą do kościoła, wychodzenie do nich, szukanie ich w duchu Ewangelii, docieranie do tych, którym Pan chce udzielić zbawienia.

Zadaniem duszpasterza jest według biskupa Krywickiego głoszenie tego, co wierni powinni usłyszeć, a nie tego, co chcieliby usłyszeć. Warto również pamiętać, że choć

Kościół na naszych ziemiach nie doświadcza represji jak w poprzednim stuleciu, jednak cierpi prześladowania, których źródłem jest materializm i liberalizm.

Na zakończenie spotkania została odprawiona Eucharystia i nabożeństwo do Jezusa Kapłana i Ofiary w intencji powołań do życia poświęconego Bogu. Podczas kazania biskup zachęcał do powierzenia swoich lęków i niepokojów Jezusowi i odważnego pójścia za nim.

Lidia Baranowska za: kmc.media

Komunikat bp. Witalija Krywickiego w związku z epidemią koronawirusa

W wydanym 13 marca dokumencie biskup diecezji kijowsko-żytomierskiej zachęcił wiernych, by przestrzegali stosownych zaleceń Konferencji Episkopatu Ukrainy oraz Ogólnoukraińskiej Rady Kościołów i Organizacji Religijnych.

W komunikacie zamieszczonym na Fb biskup Witalij Krywicki poinformował wiernych diecezji kijowsko-żytomierskiej o swoich dodatkowych decyzjach i rekomendacjach dotyczących postępowania wobec szerzenia się infekcji. Powołując się na Kodeks Prawa Kanonicznego, zwolnił na czas wprowadzenia na Ukrainie kwarantanny, tj. od 13 marca do 3 kwietnia, z obowiązku uczestniczenia w niedzielnej mszy świętej osoby w wieku powyżej 60 lat, osoby z objawami grypy lub SARS, dzieci i młodzież w wieku poniżej 18 lat oraz dorosłych, którzy się nimi opiekują, a także wszystkich tych, którzy żywią uzasadnione obawy przed zakażeniem koronawirusem (od 18 marca na Ukrainie obowiązuje zakaz gromadzenia się

w jednym miejscu powyżej 10 osób – red.).

Osoby korzystające z dyspensy biskup diecezjalny zachęcił do udziału w mszy św. za pośrednictwem radia lub telewizji, do modlitwy osobistej i wspólnotowej, zwłaszcza modlitwy różańcowej, i przyjmowania komunii świętej duchowo. Przypomniał przy tym, że transmisja mszy odbywa się w katolickiej telewizji Słowa Wiecznego (EWTN) za pośrednictwem dostawców telewizji lub bezpośrednio na www.ewtn.org.ua od poniedziałku do piątku o godz. 15 oraz w niedzielę o godz. 10 z katedry św. Aleksandra, w Radiu Maryja od poniedziałku do soboty o godz. 7 i 18 oraz w niedzielę o godz. 10 i 18 na www.radiomaria.org.ua lub w radiu Kijów 69.68, Żytomierz 70.04.

Hierarcha poinformował ponadto, że podjął decyzję o odłożeniu na czas nieokreślony wszystkich wydarzeń o charakterze masowym, w tym pielgrzymki do Matki Bożej Berdyczowskiej Ruchu „Światło-Życie” (14 marca) oraz mężczyźni (21 marca), Diecezjalnego Dnia Młodzieży (3-5 kwietnia), publicznych dróg krzyżowych.

Biskup Krywicki wydał też rekomendacje dla duchowieństwa. By uniknąć niebezpiecznych tłumów i zapewnić bezpieczną odległość między ludźmi zalecił proboszczom zwiększenie w miarę możliwości liczby mszy św. Jeśli uznają to za konieczne, mogą zrezygnować z rekolekcji wielkopostnych, a wiernym polecić uczestnictwo w nich za pośrednictwem mediów katolickich (w EWTN i Radiu Maryja rekolekcje odbędą się w dniach 1-3 kwietnia o godz. 19). W celu ciągłej modlitwy o powstrzymanie rozprzestrzeniania się epidemii koronawirusa powinna zostać zorganizowana adoracja Najświętszego Sakramentu przez cały tydzień w małych grupach. Kapłani nie powinni bez uzasadnionego powodu opuszczać swojej parafii. Są potrzebni na miejscu, by móc nieść wiernym pociechę duchową, udzielać im sakramentu pokuty i komunii świętej. Biskup wezwał księży do przestrzegania higieny podczas nabożeństw, zwłaszcza do używania środków do dezynfekcji przed udzieleniem komunii świętej.

Słowo Polskie za: <https://www.facebook.com/vitalii.kryvytskyi>



Konsulat Generalny RP w Winnicy

ul. Owodowa 51, 21050 Winnica

tel. (+380) 432 507 411 – sprawy wizowe i paszportowe

tel. (+380) 432 507 412 – sprawy Karty Polaka i polonijne

tel. (+380) 432 507 413 – sprawy obywatelskie i pomocy prawnej

e-mail: winnica.kg.sekretariat@msz.gov.pl

SŁOWO POLSKIE

REDAKCJA:

a/c 1847, m. Вінниця, 21021
Adres gazety: Winnica, ul. Družby, 30
tel. redakcji +38067 366-50-50
email: spolskie@gmail.com
www.slowopolskie.org

Skład redakcji:

Jerzy Wójcicki: redaktor naczelny
Tetiana Denisiewicz
Ewelina Nawrocka
Julia Wiśniewska,
Lidia Kylymczuk-Baranowska

Stale współpracują:

Halina Wojnarska,
Aliaksej Salej,
Franciszek Miciński,
Walentyna Jusupowa



„Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą”



Wydawcą pisma jest Fundacja Wolność i Demokracja